Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 285. PIĄTEK 15 Grudnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień	godzina	Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometre	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8, 19	†3. 2	2, 09	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
14	2	7, 71	†6, 7	2, 65	ZPn.Zachodni „	Pogoda	
	10	8, 06	†4, 1	2, 70	Zachodni „	Pochmurno	

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Dalszy ciąg odpowiedzi Jutrzence!

I znowu był czas, że deputowani nasi z Wiednia uciekli, — komuś przyszło na myśl spytać dla czego? Jutrzenka sama piorunowała, dla czego?— co to jest? *my niepozwalamy!* — Ale potém myśli sobie, *Krzyżanowski* przyjechał, *Krzyżanowski* ma wzięcie, znaczenie, — to *Prezes* Rady Miejskiéj, ej lepiéj trzymać z *Prezesem!* bo mocny i dać co może... daléjże go bronić, a hajża-ha, huzia-ha na Jakubowskiego i Langiego, bo ci słabsi, mianowicie też na *Jakubowskiego*, bo ten się szczególniéj *Jutrzence* niepodobał, a i cóż w tém dziwnego!.. kiedy *jéj* też *niekonkietował*, nie starał jéj się podobać, jakimkolwiek bądź sposobem?!..

Szczególna rzecz, że też to nikt w owym czasie nie ochrzcił *publicznie* Jutrzenki *Dziennikiem Rządowym*, albo dziennikiem przez *Krzyżanowskiego* płatnym! chociaż wszyscy na tę myśl nachodzili — oto! widać w tém wszystkiém, że Jutrzenka *w czépku* się urodziła!

I był znowu czas, że Helcel wezwany głosem patryotów prawdziwych, *a nie farbowanych!!!*... wystąpił otwarcie z kandydaturą, — Jutrzenka milczy, bo myśli, że jéj pójdzie intryga jak z płatka, że jak *ongi* drukowała *Listy wybranymi być mianych* i roznosiła je po kamienicach i krzyczała:— *tych wybiérajcie!* — tych wybiérajcie na miłość Boga, na tego Chrystusa ukrzyżowanego was zaklinam, bo ci mi się *bardzo podobają*, z tych coś *obłowię*, a tamci inni, to mi się na nic nie przydadzą — to gałgany są, wierzcie mi na moje *najhonorowsze z honorowych słowo*, proszę was, wierzcie mi, błagam was *wierzajcie*—gwałtu, dyć przecie wierzcie, wszak takie ogromne mam *zasługi w Narodzie* — czyż to chcecie mi być niewdzięcznymi, nie pamiętacie już mojéj *rangi!!!?* z roku.... kiedy ja wam przysięgam, że was popierać będę i t. d. i t. d.—bo do wyliczenia *téj cnoty* wszystkiéj, toby trzeba spisać foliały, a jeszczeby miejsca brakło!... bo to *historya* Panowie! okropna.. czy tam ogromna chciałem powiedzieć historya — tak też powiadam — i dziś, czyli raczéj przy owym wyborze, myślała sobie Jutrzenka, przeprowadzę swego kandydata, — przecież on mi będzie za to *wdzięczny!!* albo się sama *przeprowadzę!*

Aż tu, omyliły ją nadzieje — Helcla wybrano — Jutrzenka *konwulsyj* dostała— *Czas* (pismo) leczy ją, ale zarazem *chorobę* wykrywa, Jutrzenka myśli sobie: ej to źle, trza się udać w pokorę!:— klęka więc i *płacze* wołając: *Calomniez*, *calomniez il en restera toujours quelque chose!!* (la vérité).

Ale za to daléjże mścić się na Helclu i czernić go,— [illegible] *Jaśnie wielmożny*, *Jaśnie Baron* i t d. konce[illegible] głupie, bo pytam czy *tytuły* te u nas [illegible] czy się zda na co drażnić i tworzyć p[illegible] narodzie, burzyć zamiast łączyć, — *nie!*— [illegible] zresztą masz niemi poniewierać *Jutrz*[illegible] dotąd z ich *tylko* wyłącznie łaski dyszysz!! O ty *czarna niewdzięcznico!* Toć cię Jaśnie wielmożny przecie, w szale swéj łaski stworzył, a raczéj kogo innego, a tyś tylko podsunęła mu się, wślizgnęła i wślizgnąwszy się, postępujesz jak wąż w zanadrzu, poniewiérasz tym tytułem, który cię postawił na nogi, wywlókł z nicości i zapłacił— i zaprzysięgasz mu wieczną nienawiść *z zasady*, że Jaśnie — nie zaś z czynu? O ty jasna! staniejno obok tych Jaśnie, ktorych tytuł nikomu dziś bez *przywileju* nie szkodzi i nie pomaga, o który prawdziwie Jaśni i Szlachetni nie dbają, bo tytuł, duszy nie uszlachetni, ale który chociażbyś skassowała, pamięci jego i szlachectwa duszy nie zatracisz, bo nie cofniesz przeszłości, bo przeszłość, to historya, a téj niezagrzebiesz, staniéj i pokaż twe *niejasne* zasługi, a zobaczymy, czy jesteś więcéj *jaśniejącą* Jutrzenką, od owych sponiewiéranych *jasnych*, owéj szlachty nie *z tytułu* ale *z serca*, do któréj i ty sama, i naród cały w chwili nieszczęścia, w chwili ofiar dla Ojczyzny, zawsze się uciekał i ucieka, któréj imiona przepełniają karty naszéj historyi, wprawdzie niezawsze świetne—ale to są *relikwie*, to są pamiątki narodowe, to są imiona, którym dotąd winniśmy, że jesteśmy Polakami. — Przewracaj te karty, tam znajdziesz prawdziwą *Demokracyą*, niepolegającą na szkalowaniu, ale na szlachetności i *budowaniu*. A jeżeli powstajesz, idąc może za *duchem czasu* — czyli inaczéj — za *partyą mocniejszego* (bo ja nie wierzę w twój demokratyzm) jeżeli powstajesz przeciw téj szlachcie, téj duszy narodowéj — to *proszę* Cię przynajmniéj, *nie podlij się*, nie żyw się jéj groszem, kiedy ją

wymordować pragniesz, i nie płaszcz się przed *nią!* a wtedy uwierzę w twój czysty, nie zaś *farbowany demokratyzm!* i niepowiem, że dla tego powstajesz przeciw szlachcie, że sama *niejesteś szlachetną!!?* a przeciw Helclowi, żeś sama niezostała *Deputatem!!!* *(D. c. n.)*

(A. N.) Pomiędzy wiele bezprawiów, jakich się ex-Prezes Senatu X. Schindler z P. Lehmanem ex-Rezydentem Rzeczypospolitéj Krakowskiéj dopuścili — sprowadzenie Zakonników z Włoch śmiało policzyć można. Powodem do tego była, raz chęć zniszczenia zakładu Polskiego od pareset lat istniejącego; powtóre: obawa, ażeby Przełożony Polak, nieudzielił przez litość w murach klasztornych współrodakowi schronienia, któreby go od goniącéj zgrai szpiegów zasłonić mogło. A gdy osnowa testamentu założyciela, stała im na przeszkodzie do zniesienia klasztoru, podług ich myśli tak niebespiecznego, bo przez to ani Skarb, ani dwaj najzaciętsi nieprzyjaciele pamiątek Polskich nicby niezyskali, użyli innego środka, a tém było oddanie zarządu nad całém Zgromadzeniem XX. Kamedułów Bielańskich, Włochom, ludziom językiem, zwyczajami i sposobem życia, od miejscowych Członków różniącym się. Ci, mniéj pomni na wolę założyciela, jak o własne dobro przez skąpstwo, regule saméj nieodpowiedne, zbierają kapitały — nie dla pomnożenia funduszów Zgromadzenia — lub potrzeby Klasztoru, lecz wyłącznie dla siebie, i uzbierane do Włoch przesyłają. Nadto; przez złe obchodzenie się z podwładnymi, zmuszają Nowicyuszów i Zakonników do wystąpienia, lub przenoszenia się do innych [illegible]ów. Podobne czynności, łatwo przekonywają że Przybysze Ci niedługo sami pozostaną i swemu rodakowi zakład dla Polaków hojną ręką przodków naszych uposażony obsadzą. Czy podobne postępowanie może być cierpiane? i czy władza Dyeczalna dozwoli ażeby oni z szkodą krajowców, mogli się bogacić dochodami dla Polaków przeznaczonemi? *) Znane jest w Klasztorach przenoszenie się członków z jednego Klasztoru do drugiego, — podobne przenoszenie, w jednéj prowincyi może mieć miéjsce. Lecz wbrew regule i woli założyciela sprowadzać zakonników z zagranicy, którzy nas nauką, ani kunsztami zgoła niczém, prócz chciwością naszych nieprzewyższają, to jest nie godziwe i miejsca mieć nie powinno.! Zwracamy więc uwagę naszéj Władzy Dyecezalnéj ażeby dla przywrócenia dawnego bytu Klasztorowi Bielańskiemu, jak równie zapobiegając wydaleniu się reszty członków Zgromadzenia Polskiego, naprawiając złe przez dwóch sprzysiężonych zrządzone, Przybyszów wydalić, i Zgromadzeniu, przełozonego Polaka nadać zechciała.—Chcemy wierzyć w szlachetny sposób myślenia, JW. X. Biskupa i Jego starania, o utrzymanie tego wszystkiego — cokolwiek dawną świetność, lub pamiątki naszéj nieszczęśliwéj Ojczyzny przypomina — i chcemy być pewni, że do ogólnego życzenia Obywateli przychylić się raczy, i Przybyszów jako niepotrzebnych, po odebraniu od nich rachunków z zarządu, wydali. *X. W. B.*

*) Warto by umieścić w tym Artykule i ten fakt przed kilką laty spełniony, iż przełożeni Włoscy, czy to w celu wysyłania uzbieranych Kapitałów, albo li też na wygody życia i mieszkania jak tego dowodzą liczne reformy poczynione ze zbytkiem w całym Klasztorze, przed kilką mówię laty wycięli wszystką Dębinę na kilkunastu morgach obmurowanéj dla przechadzek przestrzeni, a to z obawy aby otem Kapituła i Rząd się nie dowiedział spełnili w jednym dniu tak, iż gdy dano o tém znać Kapitule, która zesłała jednego z swych członków na miejsce, już wszystkie drzewa były zcięte, (można by się w Mieście dowiedzieć kto je kupił, gdyż tenże sam mnie nieznajomy, o tém mi opowiadał. *X.*

(A. N.) Od lat 20 we Wsi *Babice* w Okręgu jest nauczycielem *Antoni Kozdrajski*, człowiek znany z poczciwości i patryotyzmu.

Pilne wykonywanie powierzonych obowiązków zjednało mu powszechny szacunek. Ani zmiany Rządów, ani chęć polepszenia losu nie zprowadziły go z drogi prawéj, którą i dotąd postępuje — Tem czasem organista tutejszy *Kasper Krzykawski* mając osobistą niechęć ku niemu, —namowił w Karczmie kilku chłopów, nałogowych pijaków, aby podali o innego nauczyciela i zaraz im przedstawił jakiegoś *expolicyanta*, który od r. 1845 w patryotę się bawi, a który i tu od szwarcgelberów jest popierany. — W kilka dni wykryło się szalbierstwo i cała gromada przeciw organiście się oburzyła, oświadczając że pragnie tegoż samego nauczyciela.

Niech władze szkolne pilnie baczą, aby czasem podobne intrygi w błąd ich nie wprowadziły — a my czyn takowy organisty, ku publicznéj wiadomości ogłaszamy.

Babice d. 15 Grudnia 1848 r.

Józef Karsznicki.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń 10. Od trzech już dni żadnéj nie mamy wiadomości z Węgier, a mianowicie z Pesztu i Preszburga. To jednakże pewna, że w Peszcie ogłoszono tron węgierski za wakujący -- inni zaś utrzymują, że ogłoszono Rzeczpospolitę pod prezydencyą Kossuta. Wojska cesarskie ciągną wzdłuż granicy ku rzece March. Jellaczyc ma się udać do kwatery głównéj nad Leitą, ku Hainburgowi, gdzie jego są skoncentrowane siły. Węgrzy mają mieć 160,000 regularnego wojska. Donoszą z Krems, że tam wybuchło powstanie i że oddział jazdy kroackiéj wysłano na utłumienie takowego. W ogóle w całéj niższéj Austryi ma być uskutecznione ogólne rozbrojenie. Wybuch ten przypisać należy wielu nieukontentowanym, których oburza przedłużony stan oblężenia Wiednia, a mianowicie sądy krwawe wojenne, które żadnemu z obywateli miłemi być nie mogą. Zresztą wojna i z niéj wynikająca nędza ogólna, są także nie małemi do tego powodami. Dnia 1 Grudnia Węgry uderzyli na obozy serbskie na wszystkich punktach i mieli je rozbić.

Kromierzyce 11. Sejm dotychczas nic ważnego nie postanowił. Zażądanie 80 milionów wielkie sprawiło wrażenie i twarze deputowanych przedłużyły się znacznie. Słychać także biegające pogłoski o rozwiązaniu izby, czemu jednakże minister finansów zaprzecza, jako krokowi zupełnie niezgodnemu

z obecném położeniem i okolicznościami Austryi. Ministeryum postanowiło, ani na krok nie odstąpić od swobód konstytucyjnych, wiedząc dobrze, że od ich ścisłego wykonania zawisło dziś zbawienie Austryi, o czém jednakże pedanterya, egoizm i duma urzędników dawnego systematu nie chce wiedzieć wcale.

Dobra jenerała *Bem* zostały przez rząd ros. skonfiskowane. (tak piszą dzienniki niemieckie).

Potwierdza się wiadomość, że w Bruxelli ma się odbyć zjazd czyli konferencya, której głównym przedmiotem będzie załatwienie spraw królestwa Lombardzko-Weneckiego. Dziennik *Oester. Corespondent* utrzymuje, że wszelkie pogłoski o przyszłym bankructwie Austryi są płonne, albo rozszerzane złośliwie przez radykalistów, owszém —utrzymuje on, że interessa Austryi bardzo dobrze stoją a za dowód przytacza tę pewność, że z Węgrami w krótce rzeczy będą załatwione, a ministeryum żąda 80milionów kredytu! i te to 80*milionów kredytu* mają według zdania powyższego stać się rękojmią przyszłego porządku, spokoju i pomyślności Państwa! Piękna rękojmia, piękna pomyślność, 80milionów kredytu! Co znaczy: Dajcie, dajcie pieniędzy — dajcie, a będzie wojsko, będzie porządek jak dawniéj. Metternich zawsze wołał: *dajcie* bo to rzecz główna. W Wiedniu ciągłe ogłaszają wyroki śmierci. Dnia 7 b. m. znowu odbyły się rozstrzeliwania.

P R U S Y.

Berlin 9. Stronnictwo oppozycyjne Zgromadzenia Narodowego usiłuje jednoczyć się w celu działania wspólnego na mające nastąpić wybory. Klęska jaką poniosło przez nadanie konstytucyi Królewskiéj — tym chyba dziś sposobem może być odszkodowaną. Waldek, Jacoby, Jung, Ester, stoją na czele centralnego komitetu w Berlinie, odbywającego swoje posiedzenia. Wielu Polaków tu bawiących należą do tych narad.

F R A N C Y A.

Paryż 9. Wkrótce więc rozstrzygnioném zostanie wybór Prezydenta, od którego bardzo wiele zależeć będzie nie tylko co do politycznych spraw Francyi, ale również może i całéj Europy. Po prowincyach dawane są bankiety demokratyczne, a na tych najczęściéj znaczną większością figuruje imie *Ledru-Rollin* jako reprezentanta demokracyi. Socyaliści mieli sobie dać słowo, ażeby do walki w wyborach całkiem nienależeć. Mieli oni użyć tych słów, jak owi żołnierze pruscy, którzy powiedzieli: „Dosyć nam już tego, bijcie się z kim chcecie sami, ale my zabijać się niedamy dla cudzego widzimi się." Zdaje się że ludzie przyjdą raz istotnie do rozumu, i przestaną się zabijać za to że tak się podobało ich ciemiężcom. Boć ażeby tu żyć na świecie i umrzeć jak nam przeznaczono, niepotrzeba ani bomb, ani bagnetów. Jak wielkie zachodzą intrygi co do przyszłych wyborów, wystawić sobie trudno. Jedni za Kaweniakiem, drudzy za L. Napoleonem, ale lud po większéj części za Ledru-Rollinem, który sam jeden podobno szczérze chce Republiki. Po ulicach w Paryżu damy chodzą z paczkami pełnemi kartek, na których tylko napisano imie L. Napoleona. W ogóle: Kaweniak jest uważany jako reprezentant klassy bogaczów, kupców, kapitalistów. L. Napoleon korony i urojeń cesarskich. Raspail i Ledru-Rollin pracy, ubóstwa, demokracyi, równości i wolności. Słychać, że L. Napoleon miewa narady tajne z ambassadorem ros. Kisselewem, tak przynajmniéj czytamy w pewnym liście szwarcgelberowskim, pisanym z Paryża, gdzie szanowny autor utrzymuje, że jeżeli Napoleon będzie obrany prezydentem, naówczas Austrya, Rossya, Prusy i Francya zupełnie co do polityki się zjednoczą. Niemcy zaś, wedle wyrażenia się tegoż autora listu, już obawiać się niebędą mieli przyczyny,— owszem będą mogli *„jeść włoską sałatę"* (?) Tenże szanowny mąż pisze daléj: „że Metternich nieukontentowany jest z abdykacyi Cesarza, albowiem jak mówi: *„wojsko węgierskie takim sposobem uważać się będzie jako uwolnione od przysięgi wojskowéj. A z tego złe wynikną skutki."*

W Ł O C H Y.

Mediolan. Pogłoski o nałożeniu 38 milionów lirów na królestwo Lombardzko-Weneckie są fałszywe i rzucane tylko jedynie dla tego, ażeby powszechne wzbudzić nieukontentowanie; Program ministrów dobre tu w powszechności uczynił wrazenie. Z Rzymu donoszą, że tam ogłoszono Rzeczpospolitą pod prezydentem „Mazzini". Pogłoska o otruciu króla Karola Alperta, potwierdza się ztą tylko różnicą, że król który bardzo jest chory, żyć może według zdań lekarzy, ale skutki trucizny pozostaną.

Doniesienia Urzędowe.

W dniu 19 Grudnia 1848 r. o godzinie 10 rano w Krakowie w Rynku Głównym w gmachu Sukiennice zwanym w drodze exekucyi Sądowéj sprzedanemi zostaną przez licytacyą publiczną, srebra i kosztowności, jako to: łańcuszek złoty damski, dwie pary kólczyków z dyamentami, kubek srebrny, i para jedna nożów i grabek, za gotową *courrant* brzęczącą monetę.

Kraków d. 13 Grudnia 1848 r.

Felix *Strożecki* C. K. K. S.

Nr. 3348—3524—3963.

w Warszawie dnia $\frac{25 \text{ Maja}}{6 \text{ Czerwca}}$ 1848 r.

DYREKCYA GŁÓWNA
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiém.

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych następujących Listów Zastawnych i Kuponów, a mianowicie:

a) *Listy Zastawne dawnego Okresu.*

Lit. *C.* N. 13,502 na Złp. 1000 bez kuponów.
„ *C.* „ 120,960 „ „ 1000 } z 14tu kuponami
„ *C.* „ 159,255 „ „ 1000 }

od włącz. 2 półr. 1847 r. do włącz. 1go półr. 1854.

Lit. *C.* N. 176,363 „ „ 1000 } z 13 kup od włąc.
„ *C.* „ 185,011 „ „ 1000 } 1 półr. 1848, do
„ *D* „ 190,351 „ „ 500 } wlą. 1 półr. 1854.
„ *E* „ 46,950 „ „ 200 z 8miu kuponami od włącz. 2go półr. 1843, do włącz. 1go półr. 1847.
„ *E* „ 76,440 „ „ 200 z 13tu kupon. od włącz. 1go półr. 1848, do włącznie 1go półr. 1854.

b) *Listy Zastawne nowego Okresu.*

Lit. *B.* N. 224,959 na Złp. 5000 bez kuponów.
„ *B.* „ 277,309 }
„ *B.* „ 281,255 }
„ *B.* „ 282,396 } po Złp. 5000 } bez kuponów
„ *B.* „ 282,397 }
„ *B.* „ 282,399 }
Lit. *C.* N. 206,080 }
„ *C.* „ 214,037 }
„ *C.* „ 237,945 }
„ *C.* „ 245,862 } po Złp. 1000 } bez kuponów
„ *C.* „ 246,059 }
„ *C.* „ 267,935 }
Lit. *D* „ 232,263 }
„ *D* „ 270,582 } po Złp. 500 } bez kuponów

Lit. *B.* N. 278,045 na Złp. 5000 z 13tu kupon. od włącz. 1 półr. 1848, do włącz. 1 półr. 1854.
„ *C.* „ 240,198 na Złp. 1000 z 8miu kupon. od włącz. 2 półr. 1843 do wlą. 1 półr. 1847.
„ *C.* „ 246,438 } po Złp. 1000 z 14 kup. od włącz.
„ *C.* „ 264,023 } 2 półr. 1847 do wlą. 1 półr. 1854.
„ *C.* „ 264,314 na Złp. 1000 z 1 kup. z pierwszego półrocza 1847 r.
„ *C.* „ 274,851 } po Złp. 1000 z 14 kup. od wlą.
„ *C.* „ 293,650 } 2 półr. 1847 r., do włącz. 1
„ *C.* „ 303,779 } półr. 1854.
„ *C.* „ 305,287 na Złp. 1000 z 8 kuponami od włącz. 2 półr. 1843, do włącz. 1 półr. 1847.
„ *C* „ 308,730 na Złp. 1000 z 13tu kupon. od włącz. 1 półr. 1848, do włącz. 1 półr. 1854.
Lit. *C* N. 311,224 na Złp. 1000 z 5ciu kupon. od włącz. 1 półr. 1845, do włącz. 1 półr. 1847.
„ *D* „ 232,946 na Złp. 500 z 1 kupon. z 1go półrocza 1847 r.
„ *D* „ 256,958 }
„ *D* „ 257,148 }
„ *D* „ 269,159 } } z 13 kup. od włąc.
„ *D* „ 269,813 } po Złp. 500. } 1 półr. 1848, do
„ *D* „ 271,935 } } włącz. 1 półr. 1854
„ *D* „ 319,951 }
„ *E* „ 235,574 na Złp. 200. }
„ *E* „ 235,875 na Złp. 200 z 8 kupon. od włącz. 2 półr. 1843, do włącz. 1 półr. 1847.
„ *E* „ 247,049 na Złp. 200 z 5 kup. od włącz. 1 półr. 1845, do włącz. 1 półr. 1847.
„ *E* „ 248,432 na Złp. 200 z 13 kup. od włącz. 1 półr. 1848, do włącz. 1 półr. 1854.
„ *E* „ 352,028 na Złp. 200 z 5 kup. od włącz. 1 półr. 1845, do włącz. 1 półr. 1847.
„ *E* „ 252,042 } po Złp. 200 z 13 kup. od włącz.
„ *E* „ 254,750 } 1 półr. 1848, do wlą. 1 półr. 1854.
„ *E* „ 254,825 na Złp. 200 z 8 kup. od włącz. 2 półr. 1843, do włącz. 1 półr. 1847.
„ *E* „ 299,337 } po Złp. 200 z 13 kup. od włącz.
„ *E* „ 299,615 } 1 półr. 1848, do wlą. 1 półr. 1854.
Lit. *E* N. 299,711 } po Złp. 200 z 8 kup. od włącz.
„ *E* „ 299,966 } 2 półr. 1843, do wlą. 1 półr. 1847.
„ *E* „ 302,201 } po Złp. 200 z 13tu kupon. od
„ *E* „ 303,493 } włącz. 1 półr. 1848, do włącz.
„ *E* „ 309,038 } 1 półr. 1854.
„ *E* „ 309,046 } po Złp. 200 z 5ciu kupon. od
„ *E* „ 309,047 } włącz. 1go półrocz. 1845, do
„ *E* „ 309,060 } włącznie 1 półr. 1847.

c) *Kupony.*

14 Kuponów od Listu Zastaw. Lit. *B.* Nr. 278,412 za czas od włącznie 2 półrocza 1847 r. do włącznie 1go półrocza 1854 r. wartości Złp. 1400.
13 Kuponów od Listu Zastaw. Lit. *B.* Nr. 221,941. } za czas od włączn. 1go półrocza 1848,
13 Kuponów od Listu Zastaw. Lit. *B.* Nr. 282,941. } do włącznie 1 półrocza 1854 r.
12 Kuponów od Listu Zastaw. Lit. *B.* N. 287,524 za czas od włącznie 2 półrocza 1848 r. do włącznie 1 półrocza 1854 r.

Kupon od Listu Zast. Lit. *B.* N. 281,149 }
dto dto dto 281,846 }
dto dto dto 281,848 }
dto dto dto 282,180 } za 2gie półr.
dto dto dto 282,430 } 1847 r. każdy
dto dto dto 283,129 } na Złp. 100.
dto dto dto 283,130 }
dto dto dto 284,749 }

3 Kupony od Listu Zastawn. Lit. *C.* Nr. 240,193 to jest za 1sze i 2gie półr. 1846, oraz 1 półr. 1847 wartości Złp. 60.
Kupon od Listu Zast. Lit. *C.* Nr. 244,395 za 2 półrocze 1847 na Złp. 20.
14 Kuponów od Listu Zast. Lit. *C.* N. 263,433 za czas od włącznie 2 półrocza 1847, do włącznie 1 półrocza 1854 r. wartości Złp. 280.
Kupon od Listu Zast. Lit. *C.* Nr. 302,886 za 1 półrocze 1847 r. na Złp. 20.
14 Kuponów od Listu Zast. Lit. *C.* N. 318,475 za czas od włącznie 2 półr. 1847, do włącznie 1 półrocza 1854 wartości Złp. 280.
3 Kupony od Listu Zastaw. Lit. *D.* Nr. 271,366 to jest za 1sze i 2gie półr. 1846 oraz 1 półr. 1847 wartujące Złp. 30.
12 Kuponów od Listu Zastawn. Lit. *D.* N. 271,511 za czas od włącznie 2 półr. 1841 r. do włącznie 1 półrocza 1847 r. wartości Złp. 120.
Kupon od Listu Zast. Lit. *E.* N. 253,085 }
Kupon od Listu „ „ *E.* N. 296,693 } za 2gie półrocze 1847 r. każdy na Złp. 4.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w wykonaniu Art. 124 prawa z d. 1/13 Czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych Listów Zastawnych i kuponów i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie, w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się; w przeciwnym razie, rzeczone Listy Zastawne z kuponami, i kupony, umorzone, i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejsce ich duplikaty stronom interesowanym wydane będą.

Rzeczywisty Radca Stanu Prezes
Łęski.
(4r.) Pisarz *Drewnowski.*

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**